

Tygodnik

Ceny ogłoszeń:
 Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm.
 Nadesłane 40 » » 1 » | Przed tekst. red. 100 » » 1 »
 Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Ogłoszenia zamiejscowe
 o 25%, zagr. o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykle składają się z 6 szpalt
 — Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy —
 Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Prenumerata z przesyłką pocztową:
 Kwartalnie 3. ZŁ.
 miesięcznie 1 ZŁ.

Lokal wydawnictwa i ul. Słowackiego 24
 Otwarty codziennie od godz. 1.—2.
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 409.460.

Sygn: III. 1. Pr. 33/31.

Wyciąg z dziennika ogólnego posiedzeń Sądu okręgowego w Przemyślu z dnia 10 czerwca 1931. Nr. 67.

Sąd okręgowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych na posiedzeniu niejawnym dnia 10 czerwca 1931, po wysłuchaniu Prokuratora okręgowego na mocy §§. 489 i 493 ust. p. k. z r. 1873, orzekł:

1) że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 23. wychodzącego w Jarosławiu czasopisma perjodycznego „Tygodnik Jarosławski” pod tytułem „Pogłoski i plotki” od słów: „bo rząd” do słów „ministrów”, tudzież treść artykułu pod tyt. „W przededniu wielkich wydarzeń” od słów „Tak więc” do słów „dyletantyzmem”,

zawierają znamiona występku z §§. 488, 491, 493 u. k. i art. V. noweli z 17. XII 1862 L. 8. Dzpp. z r. 1863,

zaś treść artykułu pod tytułem „Pogłoski i plotki” od słów: „Wydaje się” do słów „społeczeństwa” zawiera znamiona przekroczenia z §. 308 u. k.,

2) konfiskatę powyższego numeru czasopisma „Tygodnik Jarosławski” jako usprawiedliwioną stwierdza się,

3) że dalsze rozpowszechnianie wyżej rzeczonych artykułów jest wzbronione.

Zarazem poleca się Redakcji czasopisma „Tygodnik Jarosławski”, by po myśli §. 20. ust. pras. z dn. 17 grudnia 1862 Nr. 6. Dz. ust. państw. austr. z r. 1863 treść tego orzeczenia „bez powodów” na pierwszej stronie najbliższego numeru swego czasopisma bezpłatnie umieściła.

Przewodniczący:
 Krzewiński wr.

Protokulant:
 Kustra wr.

Coraz więcej oszczędności, ale też coraz więcej biedy.

Tak modny tydzień oszczędności, która od pewnego czasu stała się dla wielu ludzi w Polsce pustym dźwiękiem, został, wskutek znacznie pogorszonej sytuacji, bardzo rozszerzony. Mamy więc codziennie oszczędności we wszystkich dziedzinach życia wskutek czego z nadmiaru redukcji gotowiśmy w końcu dojść do wyników zgoła niespodziewanych. Cóż można na to poradzić?

Rząd sygnalizuje zwinięcie kilkadziesiątu starostw, jako zbytecznych, a ponadto mówi się, że na terenie Małopolski mają ulec likwidacji urzędy wojewódzkie w Tarnopolu i w Stanisławowie a pozatem w Białymstoku, w Nowogródku i w Kielcach. Operacja ta, na razie jeszcze będąca przedmiotem studjów, ma zapewnić administracji państwowej znacznie wydawniejszą sprawność, a ponadto

będzie to kosztować skarb oczywiście znacznie taniej, niż dotychczas, o co głównie chodzi.

Dewizą jest zatem mniej urzędów, mniej urzędników, mniej wydatków, mniej jeść, mniej pić, mniej się ubierać, mniej mieszkać, mniej, mniej, mniej, ale skąd i na to wszystko wziąć pieniądze. Bo pieniędzy jest również coraz mniej tak, jak mało jest pracy. Społeczeństwo jest także biedne i zdegradowane. Bezrobocie maleje w tempie bardzo powolnym, co jest oczywistym dowodem minimalnej naprawy sytuacji.

Fundusz bezrobocia z natury rzeczy znajduje się w położeniu bardzo krytycznym. Bezrobotni cierpią skrajną nędzę, słysząc też z kilku stron kraju, że tu i ówdzie wybuchły bardzo przykre zajścia. Zagłębienie naftowe stało się widownią gwałtownych wykroczeń i odruchów na tle głodowym. Głodni zabierali chleb i wędliny, czyli mówiąc językiem kodeksu karnego — rabowali. Władze zaś, chociaż wiedzą zapewne, o co chodzi, zachowują się wobec tych odruchów z wielką rezerwą i względnością, której trudno nie uznać jako objawu rozumu i serca.

Na zewnątrz krzyczy się wprawdzie, że w tej robocie jest ręka komunistów, ale w gruncie rzeczy nawet najbardziej zacofana burżuazja zdaje sobie i niestety musi znaleźć usprawiedliwienie dla tych nędzarzy, którzy w obliczu klęski głodowej, pędzeni rozpaczą, zrywają wszystkie węzły etyki i moralności i stają się winnymi — rabunku. Jeśli zaś rząd w tym wypadku interweniuje łagodnie, to kiep byłoby ten, któryby ten fakt przyjął jako objaw słabości.

Wiemy, że siłą można niejedno zwyciężyć. Ale wiemy także o tem, że nie można przemocą zdławić ani zastrzelić głodu. Głodnym musi się dać jeść, skoro nie mają pracy, aby mogli sobie sami zarobić na chleb dla siebie i dla swoich rodzin.

Uderzającym jest, że w zagłębieniu naftowym, które kiedyś było tak zasobnym, zapanowała obecnie taka

Zbawienie dziecka na ciałko dziecka
HYGENOL
 puder dla dzieci

Do nabycia w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

nędza. Iluż to rycerzy przemysłu, pospolitych piratów, borysławskich koczynierów wzbogaciło się na „nafcie”. Dyrektorowie naftowi pobierali i pobierają królewskie „pensje”. Oni, ta półinteligentna banda włamywaczy przemysłowych, nie wiedzą, co to głód i bieda.

Skonfiskowano

Robotnicy zdychają, ale dyrektorowie, zastępcy ich, prokurzyści, prócz szarego tłumu biuralistów, tuczą się dochodami wprost olbrzymimi. Tak się dzieje w „Małopolsce”, w „Galicji”, w „Syndykacie Naftowym” i w innych firmach i przedsiębiorstwach naftowych. Rząd już usiłował nieraz wkroczyć, wiedziony dobrym instynktem, ale wyszczekane kundły dyrektorskie zawsze zagadały wszystkie zamierzenia, zdążające do sanacji tych łajdackich stosunków na których podłożu w dużej mierze wyrosła nędza i bezrobocie w zagłębieniu borysławskim.

Rozumie się, że elegancy bandyci na świeczniku przemysłu naftowego, aby swoją winę umniejszyć, znajdują sto wykrętów ujętych nawet w formę „doskonałych” referatów, którymi na swych zjazdach mydlą oczy opinii publicznej i przedstawicielom rządu. Prasa z małymi wyjątkami z rozmaitych powodów nie stara się nawet sięgnąć do głębi zagadnienia, a rycerze przemysłu naftowego śmieją się w kułak, którym winni się bić w piersi i wołać ze skruchą, że ich to wielką winą i grzechem jest, iż wyszali i zniszczyli przemysł, niedawno jeszcze tak kwitnący i doprowadzili do tego, co się obecnie dzieje w Borysławiu.

Wszelkie środki kosmetyczne, farby do sukien, wody mineralne krajowe i zagraniczne poleca Drogerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO.

Do gotowania
jarzyn

MAGGI^{ego}
buljon



Rezultat pozytywnej pracy?

Niemal codziennie wyczytać można w dziennikach wyurzenia miarodajnych czynników, określających swoje stanowisko do zagadnień w obecnej porze nader plekających — do spraw uzdrowienia naszego gospodarstwa. Nie wchodząc w ocenę wartości projektów i projekcji, których każdorazowe pojawienie się spóźnione jest co najmniej o pół roku, pragniemy rozstrząsnąć aktualne dzisiaj kwestje pod kątem widzenia walki rządu z sejmem i wykazać, że tarcia i zmagania się w łonie najwyższej hierarchii państwowej spaczyły swój cel, pozostawiając tylko gorycz i silny nastrój podniecenia.

Nieugiętą wolą i silną ręką zdołało obecne regimie w myśl wskazań najwyższego dzisiaj czynnika w Polsce osiągnąć wszystkie wytknięte cele, zmierzając do skupienia władzy i wszczęcia t. zw. okresu «radosnej twórczości». Najsilniejszy klub sejmowy podporządkował się wyższemu nakazowi i od tej chwili zdawałoby się toczy się bieg wypadków z najwyższym dla Polski pożytkiem.

Układanie budżetu na rok 1931/32 wymagało jak wlemy z pewnego wywiadu «tyle skupienia» i zdolności ujęcia spraw budżetowych, że dla wielu ministrów resortowych nauka układania budżetu trwać musiałaby bodaj 5 lat, by dojść do «takiej» sprawności. Poza kulisami toczyła się walka o pewne większe skreślenia, ponieważ ówczesny minister skarbu zdawał sobie doskonale sprawę z sytuacji gospod. panującej w Polsce.

W istocie budżet nieco zmodyfikowany, został przy małych skreśleniach, które n. p. rząd inspirował - zatwierdzony. Dotąd wszystko w porządku. - Cóż dalej? Dalszy bieg wypadków potoczył się siłą swoich praw ekonomicznych i okazał się silniejszym od przedłożeń rządowych. Bo otóż - kilka miesięcy potem dała się słyszeć głosa alarmowe nakazujące odwrót, dążące po linii różnych zmian i szukające uchyleńa zła przez zredukowanie uposażeń i reorganizację administracji. I tu właśnie daje się odczuć brak przewidywania. Tutaj dopiero dochodzi się do przeświadczenia, że walka wytoczona sejmowi wykazała wiele ujemnych stron, przez zarzucenie mu braku inicjatywy, przez unicestwienie jego indywidualizmu.

Konfiskata

Ignotus

Gospodarka gminna w świetle cyfr. VI.

Artykuły nasze dotyczące fatalnej gospodarki Magistratu wywołały w mieście na-

szem ożywioną dyskusję, a wielkie poruszenie w Magistracie.

Zanim przejdziemy do szczegółowego omówienia zadłużenia gminy naszej, które w budżecie na rok 1930/31 wcale nie było cyfrowo wykazane, albowiem w dziale IV. p. t. »Spłata długów«, długi te były podane w sposób bardzo ogólnikowy, a które to zadłużenie gminy w budżecie na rok 1931/32 wynosi »tylko« 1 milion 864 tysięcy 417 złotych i 13 groszy, zatrzymamy się chwilę nad stroną formalno - prawną budżetu.

Magistrat bowiem nie przedkładając w należyty terminie preliminarza budżetu Radzie miejskiej do uchwalenia, naruszył cały szereg obowiązków w tej materii postanowień prawnych i stąd winien wyciągnąć konsekwencje.

Wprawdzie Magistrat może się bronić w dwojaki sposób: a) nieświadomością lub b) celowo nie przedkładano budżetu Radzie miejskiej do uchwalenia.

Obrona pierwsza dyskwalifikuje obecnych rządców miasta do sprawowania nadal tych funkcji, które obecnie zajmują, obrona druga natomiast winna spowodować Magistrat do oddania obywatelom miasta, a przede wszystkim członkom Rady miejskiej odpowiedzi, dlaczego nie przedłożono Radzie miejskiej budżetu na rok 1931/32 do uchwalenia? Na odpowiedź tą oczekamy.

Obecnie przypominamy Magistratowi miasta co następuje:

P. Prezydent Rzeczypospolitej, na zasadzie art. 1. punkt 4. b i art. 2. ustawy z dnia 11. stycznia 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej (Dz. U. R. P. Nr. 4. poz. 28) oraz zgodnie zuchwałą Rady Ministrów, wydał rozporządzenie z dnia 17 czerwca 1924 r. Dz. U. R. P. Nr. 51. poz. 522 (proszę sobie to zapisać, przyp. zecera) o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne.

§ 2. tego rozporządzenia wyraźnie powiada, że »Zarząd związku komunalnego układa corocznie preliminarz budżetowy wszystkich dochodów i wydatków spodziewanych w następnym roku obrachunkowym i to w takim czasie, by mógł być rozpatrzony, uchwalony i zatwierdzony (art. 8) przed rozpoczęciem roku obrachunkowego.

Przynajmniej na 14 dni przed wniesieniem pod obrady reprezentacji związku komunalnego należy preliminarz budżetowy wyłożyć na przeciąg jednego tygodnia celem przeglądania i wnoszenia zarzutów i spostrzeżeń zainteresowanych, których o tem zawiadomić należy publicznem ogłoszeniem.

Zainteresowanymi w rozumieniu niniejszego rozporządzenia są »płatnicy danin komunalnych.«

W myśl § 8. cytowanego rozporządzenia preliminarze budżetowe podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej odnośnie przychodów z podatków (samoistnych) i dodatków do podatków państwowych) oraz odnośnie takich pozycji, które opierają się na uchwałach podlegających zatwierdzeniu władzy nadzorczej.

Władza nadzorcza winna dokonać zatwierdzenia w ciągu dni 14-tu, od dnia otrzymania preliminarza, jeżeli zaś władza nadzorcza zarząda zmian lub wyjaśnień, to wykluczenie tej części budżetu może nastąpić dopiero po uznaniu złożonych wyjaśnień za wystarczające lub po dokonaniu wymaganych zmian.

Z niniejszych wywodów jasno wynika, że Magistrat winien był przedłożyć preliminarz budżetowy na rok 1931/32 Radzie gminnej najpóźniej w miesiącu styczniu b. r. tak, aby preliminarz ten mógł być »rozpatrzony, uchwalony i zatwierdzony« przed 1 kwietnia 1931 r. Przedłożenie preliminarza budżetu w miesiącu maju i na 2 dni przed posiedzeniem Rady miejskiej usuwa się z pod wszelkiej ważnej dyskusji.

Jeżeli więc Magistrat miasta tego nie uczynił, to naruszył wyraźnie postanowienie § 2 i 8 rozp. P. Prez. Rz. z 17 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 522.) i za to powinien ponieść konsekwencje, jeżeli ich sam wyciągnąć nie chce lub co gorsza nie ma odwagi.

Civis.

Z teki śledziennika

III.

Po raz drugi stwierdzić mi wypada, że kwestje poruszone przez śledziennika i jego punkty widzenia n. p. w sprawie rozbiorzenia znajdują oddźwięk w świecie i publicystyce. Prezydent wszechniczy »Columbia« Murray Butler n. p. głosi na ten temat pod datą 14/6 1931 »Siła zbrojna pojedynczych, państw musi zamienić się w narodową scilicet państwową policję i jako taka musi stać pod kontrolą międzynarodową. Zasada «si vis pacem para bellum» jest już dziś absurdem, skoro udowodnionem jest, że każda siła zbrojna jest największym niebezpieczeństwem dla pokoju, jak to wykazały zdarzenia z roku 1914-go a Mussolini pisze pod tą samą datą wyraźnie »Liga Narodów« objawia tendencję ciągłego odraczania najżywniejszych spraw, bo zamiast je uchwycić, ująć i możliwie rozwiązać, omija je, odracza a w końcu odstawia. Francuz Georges Duhamel pisząc o samobójstwie cywilizacji europejskiej podnosi ogromny i straszny konflikt między materialną na sile a moralną na prawach międzynarodowych opartą cywilizacją, co zademonstrowała ostatnia wojna i pyta, kto może poręczyć, czy pod tymi warunkami na miejscu muzeum cesarza Fryderyka w Berlinie nie staną koszary a przed Notre-Dame w Paryżu nie wyrosnie trawa. A u nas podobno jak twierdzi kurator czy sekretarz akademii umiejętności w Krakowie skarży się publicznie, że nie wypłacono subwencji rządowej tej najwyższej naszej macierzy naukowej ani w tym ani przeszłym roku wobec kryzysu panującego ale nic nie słychać o tem, aby z powodu opresji budżetowej Państwa zredukowano bodaj jeden ogon konia wojskowego, owszem widzieliśmy na ostatniej defiladzie całkiem nowe siodła i derki pod nimi. No trudno, jak sąsiedzie zbroją i budują za miliony okręty wojenne, to i my musimy bodaj widry mieć.

Postawiono tezę, że bezrobocie i kryzys są następstwem nie tylko ciągłych zbrojeń, ale przede wszystkim nadprodukcji, nadprodukcji przemysłowej, nadprodukcji rolniczej, no nadprodukcji materiału wojennego i last but not least nadprodukcji ludzi, tak jest nadprodukcji ludzi. Że ta ostatnia nie stanowi quantite negligable dowodzi Francja, która ograniczywszy u siebie produkcję ludzi na modłę Maltusa, zaprowadziwszy u siebie system dwojga dzieci w rodzinie, ale za to czworakich książeczek oszczędnościowych, bo na imię każdego członka rodziny z osobna, stała się mimo wyniszczenia wojną najzasobniejszym w złoto krajem i najbogatszym społeczeństwem nie mającym wcale bezrobocia. Ograniczyła imigrację obawiając się bezrobocia i nadprodukcji dzieci przez robotniczą ludność napływową. Coś podobnego pokazuje się i w Sowdepie, gdzie spędzenie płodu przez ludzi fadowych nie jest karalne. Za tem poszło, że w roku 1922 liczyła Rosja dzieci bezdomnych 7.000.000 a w r. 1930 już tylko 334.500.

A więc kryzys ekonomiczno — społeczny — bezrobocie, nadprodukcja wszelkiego rodzaju a przede wszystkim nadprodukcja materiału wojennego, choćby i w ludziach, stoją ze sobą w związku przyczynowym, quod erat demonstrandum a zgadza się z tem nawet światowy inspektor pracy p. Thomas, jak to w swym ostatnim wykładzie wyłuszczył, jakoteż sekcją regulacji urodzin przy robotn. Tow. Służby społecznej w Warszawie.

Dr. Slinks Reporter.

KRONIKA

Osobiste. Kapitan K. S. Władysław Demitrowski, kierownik tut. Wojskowego Sądu Rejonowego mianowany został podprokuratorem Wojskowego Sądu okręgowego w Brześciu n. Bugiem.

P. kapitan Demitrowski w czasie swego urzędowania w Jarosławiu dał się poznać jako doskonały sędzia i wybitny prawnik, toteż nominacja na wyższe stanowisko służbowe jest naprawdę zasłużona.

Kierownictwo Wojskowego Sądu Rejonowego po kpt. Demitrowskim objął kpt. K. S. Czesław Kędziński. P. kpt. Kędziński jest, jak słyhać, bardzo wytrawnym i sumiennym sędzią, posiadającym wysokie kwalifikacje i głęboką wiedzę prawniczą. Toteż mianowanie go na tak

odpowiedzialne stanowisko spotkało się w sferach wojskowych z szczerem uznaniem.

Zaszczytnie znany prof. I. Gimn. p. Józef Chmura uzyskał nominację na dyrektora gimnazjum w Włocławku. W prof. Chmurze utraci nasze miasto bardzo ruchliwego i wartościowego działacza oświatowego, który walnie się przyczynił i nie szczędził trudów, by poziom kulturalny naszego grodu nie tylko utrzymać, lecz także podnieść na odpowiednią wyżynę.

Egzamin końcowy w jarosławskiej szkole handlowej odbył się w dniach 11 i 12 b. m. Wydział spółdzielczy ukończyli: Leontyna Graf, Stanisława Jarecka, Marja Kruk, Emil Łanocha, Władysław Malicki, Czesław Mikityn, Michał Siemkiewicz, Stanisław Tyndorf, Stanisław Wojnowski, Władysław Woźniak, zaś wydział rachubowo-administracyjny: Helena Bieniek, Władysław Biło, Janina Bilińska, Edmund Czarkowski, Wanda Doleżał, Michał Gujda, Janina Hajducka, Teresa Knytel, Zofja Kowal, Stefanja Kudła, Michalina Miś, Marja Mnich, Michał Mołoń, Janina Olearka, Stefanja Olejarka, Kazimiera Strzelbicka, Władysław Trojnar, Stefan Włochowicz, Wanda Zientek, Adela Strusówna; razem złożyło egzamin 30 uczniów. Niedopuszczono do egzaminu 4. uczniów.

Niektórzy kombatanci p. burmistrza w sposób zbyt jaskrawy ujawniają swoje zaniepokojenie z powodu krytyki działalności głowy miasta. Nerwy unoszą tych zirytowanych satellitów p. burmistrza, którzy w sposób niewłaściwy zdradzają stan swej duszy. Zwracamy jednak uwagę, że tym psychopatycznym indywiduum zaaplikujemy odpowiednią bardzo mocną nauczkę, która ich od razu doprowadzi do równowagi. Na razie naprawdę nie ma powodu do irytacji, bo wcale nie uderzaliśmy kołem z grubsza ociosanym.

Święto powiatowe P. W. i W. F. obchodzone było uroczystie w niedzielę dnia 14. b. m. W wigilję święta capstrzyk orkiestry wojskowej z udziałem Związku Strzeleckiego przeciągnął ulicami miasta a w niedzielę rano o godz. 7:30 odbyła się zbiórka oddziałów przysposobienia wojskowego na stadionie „Sokoła“, poczem pochód P. W. przeszedł ulicami miasta do kościoła O. O. Dominikanów

Sprawozdanie

Powiatowej Kasy Chorych w Jarosławiu za czas od 1. I. do 30. IV. 1931 r.

Stan członków obowiązkowo ubezpieczonych obojga płci w dniu 30. IV. b. r. wynosił 5.681. Liczba rodzin obowiązkowo ubezpieczonych 4.424. Liczba członków dobrowolnie ubezpieczonych 2. Zmarło członków Kasy i członków rodzin 67. Udzielono pomocy lekarskiej 3.496 osobom. — Wizyt lekarskich udzielono w Ambulatorjum Kasy 12.756. Wizyt w domu chorego 1.689. Z leczenia szpitalnego korzystało 171 osób przez 3.139 dni. — Połogów było 136, a w 22 wypadkach prócz obecności akuszerki korzystały położnice także z pomocy lekarsko-akuszerkiej. Ambulatorjum Dentystyczne wykonało: 742 ekstrakcji, 788 plomb, 55 protez i 339 zębów sztucznych. Zakład Fizykalnego leczenia udzielił: Naświetlań Diatermją 542, naświetlań lampą kwarcową 2.524, naświetlań Soluxem 384, nagrzewañ Tonisatorem 247, naświetlań Heliosem 188, kąpeli żarówkowych 465, promieniaczy 20.

Wydatki na pomoc lekarską w Ambulatorjum Kasy i oboźnie chorych wynosiły	35.824 zł. 17 gr.
Leczenie w Szpitalach i Zakładach leczniczych	18.571 „ 26 „
Koszty przewozu chorych i profilaktyka	7.420 „ 75 „
Apteki wydały na Rk. Kasy 6.992 recept na ogólną sumę	18.041 „ 65 „
Środki opatrunkowe i inne środki lecznicze kosztowały	12.306 „ 19 „
Wypłacono zasiłków w chorobie na ogólną sumę	33.480 „ 69 „
Wypłacono zasiłków połogowych na ogólną sumę	3.067 „ 83 „
Wypłacono zasiłków pogrzebowych na ogólną sumę	2.700 „ 90 „
Ogólna suma świadczeń wynosiła	131.413 zł. 44 gr.

co stanowi 94.50 % do ogółu dochodów Kasy.

Koszty administracyjne wynosiły 20,037 zł, 71 gr, co równa się 14,40 % do ogółu dochodów Kasy.

CO NISZCZY WŁÓKNO BIELIZNY?

Badania naukowe wykazały, iż bielizna nie niszczy zbyt częste pranie — lecz przeciwnie rzadkie czyszczenie więcej jej szkodzi — taksamo oczywiście jak używanie do prania tak zwanych „tanich“ ostrych mydeł. Przeto należy raczej zmieniać częściej bieliznę, a kupować wyłącznie neutralne i pod kontrolą chemiczną wytwarzane środki do prania, jak n. p. znane powszechnie z dobroci mydło „Kollontay z pralką“.

na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się przed gmachem Domu Żołnierza defilada przed reprezentantami władz. Następnie odbyły się zawody sportowe, a o godzinie 12 objad żołnierski w koszarach 39 p. p. Uroczystość zakończyły rozgrywki sportowe na stadionie „Sokoła“ o godz. 4 popołudniu i rozdanie nagród. Całość kolumny defilującej liczącej 670 członków i członkiń P. W. prowadził Powiatowy Komendant P. W. por. Głowa Franciszek. Baon strzelecki prowadził por. Tatomir Ł. były K-mdt Pow. Zw. Strzeleckiego.

Najlepiej tak pod względem ilościowym i jakościowym, oraz prezentacji zewnętrznej przedstawiał się oddział przysposobienia wojskowego tut. Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego.

Znów otrzymał lekcję przysposobienia. Nasz tak tu znany Mendel Schiffmann znów miał pecha, bo w niedzielę 14 bm. został wypoliczkowany w kawiarni „Grand“ Altschülera przez pewnego bardzo ambitnego i ceniącego wysoko swą godność osobistą przodownika policji, którego Schiffmann swoim zwyczajem w sposób zuchwały sprowokował i słownie zniewazył. Schiffmann najpierw błagał o litość, a potem zaczął krzyknąć „giwał“.

Sprawa nie zostanie załatwiona „honorowo“ z powodu braku legitymacji czynnej w tym kierunku po stronie spoliczkowanego.

Niepożądane wypadki w czasie festynów. W czasie festynu, który urządzało jedno z tut. towarzystw cudem uniknął śmierci jakiś młody chłopak, którego chwycił prąd elektryczny od żelaznej drabiny, opartej o przewody reflektorów świetlnych. W ratowaniu chłopca i odrywaniu go od nieszczęsnej drabiny wziął czynny udział p. Kazimierz Gorycki, któremu też udało się w końcu wspólnie z p. dyr. Zdzisławem Grabowskim chłopaka izolować.

Na innym festynie znów spadł z huśtawki chłopak, który wskutek tego doznał silnych kontuzji na głowie.

Wskazaniem by więc było zachowanie na takich festynach daleko idących środków ostrożności.

Za studni przy ul. Racławickiej korzysta wojskowość, jakkolwiek na terenie koszar 39 p. p. znajduje się studnia a temsamem istnieje możność zaopatrywania się w wodę na miejscu. Żołnierze tego pułku, zjawiają się na ulicy przed studnią z kociołkami na wodę, „urzędują“ w spodenkach kąpielowych głównie od g. 5. do 9. wieczór, przyczem zachowują się z bardzo wielką swobodą. W ten sposób ludność cywilna nie może w owym czasie korzystać z tej studni, którą obiegają tłumy żołnierzy. Jest to jedyna studnia publiczna w tej dzielnicy.

Wskazaniem by było wydać żołnierzom zakaz korzystania z tej studni, oraz by ich pouczyć, że nogi moczyć i kąpać należy nie opodal studni choćby w miednicy, lecz w koszarach. Jest to znacznie zdrowiej.

Ze sali sądowej. W dniu 17 bm. odbyła się w tut. Sądzie grodzkim rozprawa przeciwko niejakiemu M. oskarżonemu o to, iż jeszcze w roku ubiegłym napadł na przechodzącą p. X. i usiłował ją zgwałcić. Oskarżony tłumaczył się opilstwem. Za tak nieobyczajne zamiary sędzia p. Karpiak zaaplikował nierycerskiemu amantowi tylko 4 tygodnie ścisłego aresztu. Będzie mógł spokojnie rozmyślać o swoich niecnym czynkach.

Recepty na szparagi.

6. Smażone szparagi. 1 kg grubych, starannie obranych szparagów wiąże się, wkłada się je do gotującej wody, gotuje się na miękko, wyklada je na sito, aby osączyły i ostygły. W międzyczasie przyrządza się luźne ciasto naleśnikowe z 2 jaj, 3 łyżek mąki i 3 łyżek mleka, macza się szparagi każdy z osobna w cieście i kładzie się je na patelnię, w której przygotowano rozpuszczone gorące masło. Upieczone szparagi układa się na półmisku i polewa się je masłem, w którym poprzednio dusiła się drobno posiekana zielona pietruszka i doprawia się je przyprawą Maggi'ego.

7. Szparagi na zimno z majonezem. Szparagi przygotowuje się jak zwykle, t. zn. struże się je, wiąże w wiązki i gotuje się je w lekko osolonej wodzie, uważając, by nie były za miękkie i odstawią się je by ostygły. Chcąc przyrządzić majonez, uciera się 3 świeże żółtka w porcelanowej misce na pianę, dodając szczyptę soli i pieprzu. Podczas ucierania wlewa się po kilka kropel najlepszej oliwy a gdy sos zacznie gęstnieć dodaje się po trochu octu estragonowego, by zapobiec zważeniu. Na końcu poprawia się smak sosu przez dodanie świeżo posiekanej, zielonej pietruszki oraz 10—12 kropel przyprawy Maggi'ego i dodaje się jeszcze soli i pieprzu według smaku.

Ford Motor Company S/A

zawiadamia, że swe
Autoryzowane Przedstawicielstwo

samochodów **Ford**

na powiaty **Jarosław, Przemyśl,
Mościska i Dobromil**

oddaje firmie:

Inż. Henryk ORNSTEIN
JAROSŁAW ul. Dra Dietziusa.

Ford Motor Company S/A
Kopenhaga.

Ogłoszenie.

Dnia 30 czerwca 1931 we wtorek o godz. 5 popołudniu w sali Stowarzyszenia Kupców ul. Grunwaldzka Nr. 4 odbędzie się

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE
stowarzyszenia Gospodnio - szynkarskiego
PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
- 2) Sprawozdanie kasowe za rok 1930 i budżet na rok 1931.
- 3) Nowela ustawy antialkoholowej.
- 4) Wnioski i interpelacje.

Sekretarz: **ALTSCHÜLER** Prezes: **BOJARSKI**

PODŁOGI PARKIETOWE

DESZCZUŁKI PODŁOGOWE,
PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI,

z suchej dębiny, z ułożeniem lub bez, dostarczam po cenach najniższych i na najdogodniejszych warunkach. Zdolnych parkieciarzy do układania podłóg wysyłam także na prowincję bez względu na odległość.

OSKAR TANNENBAUM
W JAROSŁAWIU.

Telefon 38.

Telefon 38.

Okazja

Gabinet męski z czarnej dębiny, nowy, solidnie wykonany, tanio do sprzedania
Wiadomość w drukarni S. Littmana.

Ślusarnia Antoniego Dymnickiego w Jarosławiu, ul. Głowackiego

Telefon Nr 146.

wykonuje wszelkie roboty ślusarskie jak: okucia, ogrodzenia, kraty, naprawy, zabezpieczenia drzwi i okien przed włamaniem. Solidne, sprawne wykonanie, ceny niskie.

„Altesa - Wisła“ S. A.



Kraków, Długa 17.

niemasz w domu higieny, jeśli nie wytepisz much rozsądników zarazy.
Prof. Stanlay.

Ważne dla budujących!

**WAPNO WAGONAMI
WAPNO GASZONE
CEMENT**

PAPĘ, DACHÓWKĘ

i wyroby betonowe

towar solidny, najtaniej sprzedaje

M. OKOŃ

JAROSŁAW

TELEFON Nr. 6.

Cukierki lecznicze

ze znakiem ochronnym

„SALUS”

leczą skutecznie wszelkie choroby gardła, chronią od kataru i przeziębien.

Do nabycia we wszystkich sklepach cukierniczych.

Farby, pokosty, lakiery,

masy do zapuszczania podłóg, pendzle, szcztolki do froterowania, farbę do obuwia „Wilbra“ we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe, i grafitowe, tój, przedziwa i t. p.

Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum, mat trzcinowych, cegiel i płyt szamotowych (Radeburskich), gliny szamotowej i wszelkich materiałów w zakres budownictwa wchodzących.

J. METZGER

Jarosław, ul. Grodzka 13.

Rok założ. 1888. — Telef. Nr. 145.



Zbuntował się numerowy
Dawać ERDAL
nic bez niego,
Bez ERDALU
nic nie czyszczę
wymawiam od
pierwszego

Pasta do obuwia

Erdal

Wyrób krajowy

Na sezon jesienny 1931 r.

poleca

NAWOZY SZTUCZNE a to:

sól potasową krajową,

kainit zwykły i mielony,

tomasynę,

superfosfat mineralny i kostny,

azotniak mielony i granulowany,

siarczan amonu,

wapno palone mielone,

w całowagonowych ładunkach, wprost z kopalni i fabryk, tudzież w drobnych ilościach ze swego magazynu w Jarosławiu.

Spółdzielczy

Bank Rolniczy

z ograniczoną odpowiedzialnością
w JAROSŁAWIU.

ZAWIADOMIENIE.

Dla Jarosławia oddałem obecnie wyłączne zastępstwo moich wyrobów firmie

DOM TOWAROWY

IMPERIAL

W JAROSŁAWIU.

Wskutek tego nie [dostarczam więcej moich wyrobów innym sklepom a obuwie z mojej fabryki sprzedawane będzie w Jarosławiu wyłącznie w magazynie powyższej firmy.

F. L. POPPER

FABRYKA OBUWIA
CHRUDIM.

Ważne dla budujących!

A. DOLF BLÜCHER

GŁÓWNY SKŁAD WSZEKICH MATERIAŁÓW BUDOWLANICH
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon № 165 dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingeryt, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakres budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne

Warunki zapłaty według umowy.